

Spała.

Z inicjatywy Lokalnej Organizacji Turystycznej w Spale w hotelu „Mościcki” odbyło się w miniony czwartek, 13 stycznia, pierwsze spotkanie organizacyjne szerokiego gremium zaangażowanego w organizację obchodów 500-lecia Spały. Przewodniczącym komitetu organizacyjnego wybrano, przez aklamację, nowego wójta inowłodzkiego Zenona Chojnackiego.



Projekty jubileuszowego znaczka na 500-lecie Spały

Badacze historii doliny Pilicy, położonych w jej obrębie miejsc i miejscowości od dawna poszukiwali najstarszych, solidnie udokumentowanych dat dotyczących prapoczątków Spały. Łatwiej tu jednak było o legendy niż o fakty historyczne. Podania o prapoczątkach Spały, genealogii tej nazwy miejscowej, historie o wielkich łowach książęcych i królewskich w lasach spalskich czy Puszczy Pilickiej, chętnie przytaczane przy każdej okazji, zawsze znajdują wdzięcznych czytelników i słuchaczy. Są bogate w barwne epizody, za to uboższe w udokumentowane daty.

Zarówno dyplomowani, jak i domorośli badacze historii nie ustawali w próbach uporządkowania spalskiego kalendarium. W oparciu o analizę rozległych danych źródłowych pochodzących z początku XVI wieku stwierdzić można, że inowłodzki kompleks dóbr monarszych był wyjątkowo rozległy i dobrze zagospodarowany. W jego skład wchodziło miasto Inowłódz i aż 20 osad wiejskich. Wyczytać można w tychże dokumentach scalonych w Metryce Koronnej, że były to (wymieniane alfabetycznie) Bobrowiec, Brenica, Gielzów, Glina, Glinik, Gura, Jasień, Królowa Wola, Liciężna, Lubochenek, Lubochnia, Luboszewy, Łęg, Małomierz, Rzeczyca, Sadykierz, Zakościele, Zawady, Żądłowice i... osada młyńska Spała!

Sporo, ale wciąż bez konkretnej daty. Pojawia się takowa przy okazji znanej postaci doby polskiego renesansu Macieja Drzewickiego z Drzewicy, podkanclerzego koronnego, biskupa przemyskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego i... starosty inowłodzkiego, który różnymi drogami stał się właścicielem rozległych i ciągle rozszerzanych włości. Wiadomo z dokładnych już w tym przypadku zapisów, że w 1525 roku w skład majątku Drzewickich weszły wsie Zawady, Rzeczyca, Glina, Łęg, Luboszewy i młyn w Spale. Przeprowadzone w ostatnim czasie dokładniejsze badania dokumentów, wynikające czasem z przypadkowych odkryć historycznych zapisków, pozwoliły na znaczące przesunięcie pierwszej, udokumentowanej, co do roku, daty związanej ze Spalą. Mówił mi o tym w ubiegłym roku mieszkaniec i miłośnik Inowłodza, Spały i okolic, a zwłaszcza ich historii, także zapalony globtroter, zaginiony pół roku temu na bezdrożach Kazachstanu i dotychczas nie odnaleziony prof. dr hab. ksiądz Piotr Zwoliński, pracownik Instytutu Nauk Historycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

- W poszukiwaniu wszelkich danych o parafii w Inowłodzu trafiłem do Gniezna a tam na

Liber Beneficiorum (Księgę Beneficjów, uposażeń, zwykle kościelnych) Archidiecezji Gnieźnieńskiej autorstwa Jana Łaskiego - opowiadał o tej swojej kwerendarskiej przygodzie ksiądz Zwoliński. - Tom II tego dzieła obejmuje Archidiakonaty Kaliski, Wieluński, Łowicki i Łęczycki. Tam właśnie jest o uposażeniach proboszcza inowłodzkiego, a wśród nich o Spale, z bardzo konkretną datą 1511 rok! Dotarłem w moim kwestowaniu do innego jeszcze dokumentu, opatrzonego wprawdzie późniejszą datą sporządzenia, ale mówiącego o Spale przy roku 1510! - twierdził ksiądz profesor, zastrzegając jednak, że to data bez dostatecznie utwierdzonych podstaw.

Co zaś do nazwy, bliższe od legend historycznej prawdzie przekazy wywodzą ją od nazwiska właścicieli istniejącego w niej młyna. Z dokonanej w 1789 roku lustracji inwentaryzacyjnej dóbr królewskich w województwie łęczyckim wynika, że w okolicach Spały istniały trzy osady młynarskie. Leżały one przy młynach wodnych usytuowanych na rzece Gać. Po jednej z tych osad ślad zupełnie zagał. Pozostałe to dzisiejsze Spała i Konewka. Wiadomo, że młyn spalski był w posiadaniu rodziny Spałów przez prawie cztery wieki. W końcu XVIII i na początku XIX wieku odnotowano w dokumentach młynarzy: Bartłomieja i Marcina Spałów. W aktach z tego okresu znaleźć można skargę młynarza Marcina Spały na starostę inowłodzkiego Fryderyka Józefa Moszczyńskiego za naruszanie przywilejów monarszych, jakimi cieszyli się młynarze nad Gacią. W skardze tej czytamy, że młyn zbudował własnym kosztem pradziad Marcina Spały, a jego ojciec, Bartłomiej Spała urządził przy młynie folusz w połowie XVIII wieku. Po II rozbiórce Polski w 1793 roku dobra inowłodzkie wraz ze spalskimi lasami znalazły się w zaborze pruskim i przestały funkcjonować tu polskie urzędy. Pozwoliło to Spałom wygrać proces. W 1819 roku młyn i folusz odziedziczył Kacper Spała. Nowy właściciel uruchomił wkrótce tartak, stawiając jednocześnie budynki z izbami dla kilku zatrudnionych robotników. Dotychczasowa osada młynarska przekształciła się w niemal przemysłowe osiedle. W 1864 roku upadła gospodarczo, prawdopodobnie na skutek powstania styczniowego. O dzierżawę tego terenu zaczął się starać tomaszowski przedsiębiorca (Zajdel?) z zamiarem urządzenia tu fryszerki i hamerni - zakładów obróbki żelaza, ale (może na szczęście dla dalszych losów Spały) nic z tego nie wyszło.

Inne źródła dotyczące historii tego miejsca dzieje Spały datują na początki XVII wieku, a może nawet końca XVI i łączą ją z rozpoczętą w XVIII wieku intensywną eksploatacją lasów. Drewno wykorzystywano do wyrobu węgla drzewnego, smoły, opału dla pobliskich zakładów przemysłowych, np. w piecach hutniczych w osadzie Kuźnice położonej na miejscu dzisiejszego Tomaszowa albo też do wypalania wapna. Część drewna spławiano Pilicą do Wisły. Z dokumentów z przełomu XVIII i XIX wieku wiadomo, że w sąsiedztwie Spały, choć do dziś nie wiadomo gdzie, istniała osada o nazwie Winduga, wskazującej na jej flisacki charakter.

Początki reprezentacyjnej funkcji Spały to ostatnie dekady XIX wieku, kiedy car Aleksander III przebywając na polowaniu w spalskich lasach w 1880 roku, zwrócił uwagę na urzekający fragment puszczy nad Pilicą w pobliżu młyna w Spale i wydał hrabiemu Wielopolskiemu (pełniącemu wówczas funkcję łowczego dworu) polecenie wybudowania w tym miejscu rezydencji myśliwskiej. W 1884 roku wybudowano drewniany pałacyk, który na długie lata stał się chętnie odwiedzanym przez rodziny carskie miejscem. W następnych latach obrósł w najróżniejsze budowle, park, tworząc okazały zespół rezydencjalny. Po przejściach wojennych, w 1922 roku utworzono w Spale letnią rezydencję prezydentów II RP i rozpoczął się nowy rozdział w historii Spały, znacznie już lepiej udokumentowany.

Jubileuszowe zamierzenia

- Na upartego można było więc obchodzić 500-lecie Spały już w ubiegłym roku! Nie upieraliśmy się jednak przy tym, poprzestając na jubileuszu w roku bieżącym - mówi prezes Lokalnej Organizacji Turystycznej w Spale Michał Słoniewski. - Do jubileuszowej daty podchodzimy oczywiście z całym szacunkiem. Pół tysiąca lat licząca metryka swoje znaczy. Z racji naszych priorytetów zamierzamy jednak datę ową wykorzystać w kategoriach promocyjnych. Co do obchodów, nie będzie to jedna uroczystość. Przymiotnik „jubileuszowy” zyskają wszystkie imprezy organizowane w jubileuszowym roku. Drugi sposób na jubileusz to, także związane z promocją, LOT zamierza wydać album z bogatą szatą ikonograficzną, powstający już pod roboczym tytułem „Historia Spały”. W przygotowaniu jest okolicznościowy znaczek w motywie żubra, w obróbce są serie pocztówek - komplety z okresu carskiego, międzywojennego, harcerski, związany z jamboree w 1935 roku, dożynkowy. Kwesta w archiwach rosyjskich przyniosła bogaty materiał ikonograficzny z pobytów w Spale carskich rodzin - Mikołaja II i Aleksandra III. - Postaramy się sprawić, by rok jubileuszowy wydał obfite owoce i plony, po które zjadą do nas ludzie z kraju i spoza jego granic, bo czemu nie? Przyjeżdżali tu carowie, choć mieli niezmiernie imperium. Widać Spała warta jest tego! – twierdzi z przekonaniem prezes spalskiej LOT. Wyznaczono wstępnie datę, obchodów jubileuszu na 22 bądź 29 maja. - Lokalna Organizacja Turystyczna w Spale - mówi Robert Papis z LOT. - Podczas ubiegłorocznych Dożynek Prezydenckich poprosiła Prezydenta Bronisława Komorowskiego o przyjęcie honorowego patronatu nad tymi uroczystościami. Prezydent przyjął patronat i czekamy na pisemne jego potwierdzenie przez Kancelarię Prezydenta RP.

Należy pamiętać, że w 2011 r. przypadają też ważne rocznice związane z najwybitniejszym obywatelem Spały - prezydentem RP prof. Ignacym Mościckim. 1 czerwca przypadnie 85. rocznica wyboru na Prezydenta RP, a 2 października 65. rocznica jego śmierci. Warto też rozważyć zorganizowanie rocznicowej wystawy historycznej np. w Domu Pamięci Walki i Męczeństwa Leśników i Drzewiarzy. Należy też wystąpić z wnioskiem o nadanie Spale wyróżnienia w ramach konkursu organizowanego przez Polską Organizację Turystyczną i TVP 2 „Piękniejsza Polska”.

W gronie zaproszonych do współpracy przy organizacji obchodów spalskiego jubileuszu, obok obranego przewodniczącym komitetu organizacyjnego wójta Zenona Chojnackiego znaleźli się m. in. miłośnicy Spały i jej historii - Roman Jagieliński, Leszek Wysocki, Zbigniew Tomkowski, Jacek Kowalewski, Zbigniew Buda, Bronisław Helman, ks. Dariusz Łosiak, przedstawiciele wojska, policji, straży pożarnej, spalskich firm związanych z turystyką. Wszyscy zadeklarowali pomoc i współpracę z komitetem organizacyjnym, wskazywano na istniejące wciąż obszary Spały wymagające „podciągnięcia” do jubileuszowego poziomu. W chwili potwierdzenia honorowego patronatu przez prezydenta RP ustanowiony zostanie Honorowy Komitet Obchodów 500-lecia Spały.

Marek Miziak